

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr

Łódź
czwartek
8 lutego
1951 r.

Rok VII
Nr 39
(2019)

Przodowali w pracy i nauce



Tych troje — to absolwenci Państwowego Technicum Włókienniczego w Łodzi, którzy ukończyli je z chlubnym tytułem przodowników nauki i pracy społecznej. — Przyszli z fabryk do Technicum, jako przodujący robotnicy — ukończył je, jako przodujący uczniowie. Na zdjęciu od lewej: WACŁAWA SZCZEPKOWSKA, TADEUSZ CZAJKOWSKI i TADEUSZ ZIĘBA.

Dla umocnienia pokoju Zw. Radziecki ponawia swą propozycję zwołania konferencji czterech mocarstw

MOSKWA, 7.2. — Agencja TASS donosi:

Dnia 23 stycznia br. ambasador Francji p. Chataigneau, chargé d'affaires USA p. Barbour oraz chargé d'affaires Wielkiej Brytanii p. Nicholls wręczyli ministrowi spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiemu jednobrzmiące noty rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z 30 grudnia 1950 r. dotyczące zwołania rady ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji celem rozpatrzenia sprawy wykonania układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

Dnia 5 lutego br. minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński przyjął ambasadora Francji p. Chataigneau, chargé d'affaires USA p. Barbour i chargé d'affaires Wielkiej Brytanii p. Nicholls i wręczył im noty zawierające odpowiedź rządu radzieckiego.

W nocie swej rząd francuski prosi rząd radziecki o dodatkowe wyjaśnienia w sprawie wstępnej narady przedstawicieli czterech rządów. Rząd francuski zapytuje, czy rząd radziecki zgadza się, aby konferencja ministrów spraw zagranicznych rozpatrzyła poza sprawami dotyczącymi demilitaryzacji Niemiec również inne podstawowe problemy, których rozwiązanie pozwoliłoby polepszyć stosunki między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją oraz usunąć przyczyny istniejącego w chwili obecnej napięcia międzynarodowego. Jednocześnie rząd francuski stwierdza, że nie może się zgodzić na przyjęcie deklaracji praskiej jako podstawy dyskusji w sprawie Niemiec, rząd francuski podkreśla dalej, że przedstawiciele czterech rządów na wstępnej naradzie mieliby ustalić tylko porządek dzienny konferencji czterech ministrów i kolejność rozpatrywania spraw, nie wdając się w meritum zagadnień. W końcu rząd francuski proponuje Paryż jako miejsce zwołania wstępnej narady, stwierdzając, że data tej narady ustalona zostanie w drodze konsultacji czterech rządów po otrzymaniu zgody Związku Radzieckiego na propozycję wyłuszczone w nocie francuskiej.

rech ministrów i kolejność rozpatrywania spraw, nie wdając się w meritum zagadnień. W końcu rząd francuski proponuje Paryż jako miejsce zwołania wstępnej narady, stwierdzając,

że data tej narady ustalona zostanie w drodze konsultacji czterech rządów po otrzymaniu zgody Związku Radzieckiego na propozycję wyłuszczone w nocie francuskiej.

Nota rządu radzieckiego

W związku z notą rządu francuskiego z 23 stycznia 1951 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR oświadczyło m. in.:

1 Wykonanie postanowień układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i usunięcie rozbieżności w stanowisku czterech mocarstw w tej sprawie ma doniosłe znaczenie dla osłabienia istniejącego obecnie na pięciu sytuacjach międzynarodowej i nie wątpliwie znacznie sprzyjałoby poprawie stosunków między Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Tymczasem no wojarska narada ministrów spraw zagranicznych Francji, USA i Wielkiej Brytanii we wrześniu 1950 r. oraz póź-

niejsze kroki rządów tych państw zmierzają wyraźnie do odbudowy w Niemczech zachodnich regularnej armii niemieckiej oraz do tak olbrzymiego zwiększenia zbrojeń w Europie i w Stanach Zjednoczonych, iż budzi to coraz większe obawy wśród narodów, które jeszcze niedawno przeżywały wstrząsy i niedole II Wojny Światowej. Z tego właśnie powodu rząd radziecki jeszcze 30 listopada ub. r. podjął inicjatywę zwołania rady ministrów spraw zagranicznych celem przedyskutowania sprawy demilitaryzacji Niemiec. Ponieważ rząd Francji, podobnie jak rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, również oświadcza, iż dąży do trwałego polepszenia stosunków między Francją, Wielką Brytanią, Stanami

(Ciąg dalszy na stronie drugiej)

Zapobieżenia bezprawiom USA wobec Chin domaga się delegacja radziecka Z obrad Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK, 7.2. — We wtorek komisja polityczna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wznawiała rozpatrywanie skargi Związku Radzieckiego na agresję Stanów Zjednoczonych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Carapkin złożył oświadczenie w sprawie skargi na pogwałcenie granic powietrznych Chin przez siły lotnicze Stanów Zjednoczonych oraz na bombardowanie i ostrzeliwanie przez nie

terytorium chińskiego. Carapkin przyznał, że Związek Radziecki złożył skargę w imieniu Chińskiej Republiki Ludowej w Radzie Bezpieczeństwa, gdzie blok anglo-amerykański przeciwstawił się jej rozpatrzeniu, nie dopuszczając przedstawicieli Chin i uniemożliwiając uchwalenie rezolucji radzieckiej, w myśl której Rada Bezpieczeństwa winna była potępić akty Stanów Zjednoczonych.

Delegat radziecki nawiązał również do historii rozpatrywania tej sprawy w Zgromadzeniu Ogólnym, podkreślając, że po włączeniu jej do porządku dziennego Zgromadzenia Chin Ludowe przedstawiły dodatkowe dane, świadczące o dalszym naruszaniu chiń-

skiego obszaru powietrznego przez samoloty amerykańskie.

W imieniu delegacji radzieckiej Carapkin zgłosił rezolucję stwierdzającą, że Zgromadzenie Ogólne potępi bezprawne akty rządu USA wobec Chin oraz obarcza rząd amerykański pełnią odpowiedzialności za te akty, za szkody wyrządzone w wyniku tych aktów Chińskiej Republice Ludowej oraz za wszelkie następstwa, do jakich mogą one doprowadzić. Rezolucja zaleca również, aby Rada Bezpieczeństwa podjęła niezwłocznie, zgodnie z art. 11 p. 2 Karty, wszelkie kroki nieodzowne do zapobieżenia bezprawnym aktom rządu USA, naruszającym suwerenność Chin oraz wyrządzającym szkodę Chińskiej Republice Ludowej i jej ludności cywilnej.

W toku dyskusji obszernie przemówienie wygłosił delegat Polski — dr Suchy.

Obniżymy koszty obrotu Pracownicy handlu uspołecznionego podejmują apel krakowskiego MHD

WARSZAWA — Na apel załogi krakowskiego MHD, która zobowiązała się znacznie obniżyć koszty obrotu towarowego i wezwała do podejmowania podobnych zobowiązań pracowników całego handlu uspołecznionego pierwsza odpowiedziała w dniu 6 bm. załoga poznańskiego PDT.

Po dyskusji zapadła uchwała w sprawie obniżenia w rb. kosztów obrotu o 11 proc. w porównaniu z rokiem ub. W tym celu załoga postanowiła przyspieszyć obieg środków obrotowych, zwalniając 1.268 tys. zł. — poprzez usprawnienie organizacji sprzedaży oraz bardziej wnikliwe planowanie zaopatrzenia pod względem asortymentu i dostosowania do potrzeb sezonowych.

Ponadto załoga postanowiła tak zorganizować pracę, by zwiększyć przeciętny obrót na jednego pracownika o 7,1 proc., co da znaczną oszczędność kosztów osobowych. W dyskusji zgodnie stwierdzono, że istnieją jeszcze dalsze niewykorzystane możliwości obniżki kosztów własnych.

Poznański PDT wezwał załogi

wszystkich Powszechnych Domów Towarowych do współzawodnictwa o obniżenie kosztów własnych i przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Poważne rezultaty w zakresie obniżki kosztów obrotu uzyskują brygady transportowe hurtowni centrali handlowej przemysłu elektrotechnicznego. Brygada z hurtowni łódzkiej której kierownikiem jest ob. Matuszak, przyspieszyła wyładowanie wagonów w IV kwartale r. ub. łącznie o 314 godzin, co dało hurtowni ponad 42 tysiące zł. oszczędności. Inicjatywę pracowników przeladunkowych CHPE podjęły inne centralne handlowe.

Działania wojenne w Korei

PEKIN, 7.II. — W środowym komunikacie ogłoszonym w Pienianie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że w rejonie Wondžu oddziały Armii Ludowej odparły kontratak nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty. Na frontach zachodnim i centralnym trwały walki. Oddziały Armii Ludowej, odparając przeciwnatarcie nieprzyjaciela, zadają mu poważne ciiosy.

Ponadplanowe ilości zboża dostarczają chłopom do punktów skupu

WARSZAWA. — Każdy dzień danego państwa przez chłopów, konać swe zobowiązania dostawy zboża w wielu wypadkach dostawy odbywają się zbiorowo. Równocześnie szereg gromad przekracza plany.

Zbiorowe dostawy zboża odbyły się ostatnio m. in. w gromadach Skomorochy i Tucenty, gm. Grabowiec, pow. hrubieszowski oraz w pięciu gromadach pow. zamojskiego i w licznych gromadach innych powiatów woj. lubelskiego. Roczny

przynosi nowe setki ton zboża sprze którzy pragną przed terminem wyzwoła na rok gospodarczy 1950-51. Wzajemnie się zbiorowo. Równocześnie odstawiając dodatkowe ilości zboża.

plan dostaw zboża wykonało już ponad 300 gromad tego województwa.

Z wielu wsi donoszą o uchwałach zebrań gromadzkich w sprawie podwyższenia wykonanych już planów odstawy zboża.

Niezależnie od przekraczania planów przez całe gromady i gminy, wielu indywidualnych chłopów sprzedaje państwu ponadplanowe ilości zboża. M. in. gospodarująca na 7-hektarach chłopka J. Niewiadomska z gminy Wiczków (woj. gdańskie), odstawiła ponad 5 ton ziarna, czyli z górą dwukrotnie więcej, niż jej wyznaczono.

Poszczególne kułacy nie kryją obaw, że planowy skup sparaliżuje ich możliwości spekulowania na przednówku kosztem potrzebujących ziarna gospodarstw małorolnych i że skupując zboże państwo będzie mogło w tym okresie udzielić małorolnym wydatnej pomocy. Kułacy niejednokrotnie powstrzymują się od sprzedaży zboża państwu — ale ich opór przelamują gospodarze, którzy solidnie wykonują sprzedaż państwu nadwyżek zbożowych.

Przyjęcia w MSZ

WARSZAWA. — W dniu 7 bm. nowomianowany poseł Norwegii p. Lauritz Gronvold złożył wstępną wizytę sekretarzowi generalnemu Ministerstwa Spraw Zagranicznych — ambasadorowi Stefanowi Wierbłowskiemu.

Straszną katastrofą kolejową w USA

NOWY JORK, 7. II. — W Woodbridge (New Jersey) pociąg nowojorskiej kolei podmiejskiej, wracający do Nowego Jorku uległ katastrofie podczas której zginęło 80 osób, a 500 osób odniosło rany. Gdy pociąg przejeżdżał w pełnym biegu przez budowany ostatnio drewniany wiadukt, przerzucony nad ulicą, parowóz wykołysił się i runął na ulicę, pociągając za sobą sześć spośród jedenastu wagonów. Nieopisaną paniką zryła się liczba ofiar. Niektórzy pasażerowie zostali zdeptani na śmierć. Wielu pasażerów sądziło, że pociąg w chwili katastrofy znajdował się nad rzeką i wobec tego wyskakiwało przez okna wagonów na ulicę z wysokości przeszło 6 metrów.

Była to trzecia z kolei w przeciągu mniej niż jednego roku wielka katastrofa kolejowa w obrębie nowojorskiej sieci podmiejskiej. Podczas dwóch poprzednich katastrof zginęło 111 osób.

Nota rządu radzieckiego

(Dokończenie ze strony pierwszej)

mi Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim oraz do usunięcia przyczyn istniejącego w chwili obecnej napięcia międzynarodowego, rząd radziecki uważa, że w takim wypadku nie powinien być żadnym podziałem dla dalszego odraczania zwołania rady ministrów spraw zagranicznych.

Rząd radziecki nie może pominąć milczeniem tego, co dzieje się w ostatnich miesiącach i co widoczne jest każdemu. Jeśli nowojorska narada ministrów trzecim mocarstwom tylko wysunęła sprawę odrodzenia niemieckich sił zbrojnych i odbudowy przemysłu wojennego w Niemczech zachodnich, to od tego czasu w znacznej mierze ujawniło się już rzeczywiste znaczenie powyższej decyzji trzech mocarstw. Całemu światu wiadome jest, że między rządami Francji, USA i Wielkiej Brytanii z jednej strony a rządem Adenauera w Bonn z drugiej już nie pierwszy miesiąc toczą się daleko sięgające rozmowy, których niebezpieczne znaczenie zrozumiałe jest wszystkim miłującym pokój narodom Europy. W związku z tym należy podkreślić również fakt rozmów gen. Eisenhewera z rządem Adenauera — zwołania odwetu — w sprawie włączenia nielegalnej armii niemieckiej do sił zbrojnych i do dawnych jednostek, które w sposób nie dający się pogodzić z oficjalnymi oświadczeniami o dążeniu do pokoju.

Fakt, że ponadto w szeregu państw Europy oraz w Stanach Zjednoczonych zwiększenie armii i wyścigu zbrojeń przybrały niespotykane rozmiary, potęguje, rzecz jasna, znacznie napięcie sytuacji międzynarodowej i zaniepokojenie wśród narodów. Powstała tego rodzaju sytuacja, że konferencje ministrów spraw zagranicznych z tych lub innych powodów odracza się coraz bardziej, a jednocześnie nie tylko nie dokonuje się demilitaryzacji Niemiec, lecz wręcz przeciwnie, podejmuje kroki zmierzające do odbudowy regularnej armii niemieckiej i przemysłu wojennego w Niemczech zachodnich oraz

wiele innych kroków mających na celu forsowanie przygotowań do nowej wojny. Jeśli ten stan rzeczy będzie trwał nadal, to konferencja ministrów spraw zagranicznych, rzecz jasna, postawiona zostanie przed faktami dokonanymi. Rząd radziecki oświadczył już, iż ustosunkowuje się negatywnie do tego rodzaju polityki faktów dokonanych. Być może, że taka polityka odpowiada dążeniom tych lub innych kół agresywnych, ale rząd radziecki nie może nie zwrócić uwagi na niedopuszczalność istniejącej sytuacji.

W nocie swej rząd francuski komunikuje, że uważa za konieczne prosić o wyjaśnienia w niektórych sprawach, poruszonych w poprzedniej nocie rządu radzieckiego. Rząd francuski pyta w szczególności, czy rząd radziecki zgadza się rozpatrzyć poza sprawą demilitaryzacji Niemiec również inne sprawy, jakkolwiek rząd francuski i tym razem nie mówi o jakie właściwie sprawy chodzi.

Rząd radziecki uważa za możliwe przedyskutowanie na sesji rady ministrów spraw zagranicznych również innych spraw, mając na uwadze, że sprawy te będą rozpatrywane przez radę ministrów w takim składzie i w takim trybie, jak przewiduje układ poczdamski zawarty między ZSRR, USA, Wielką Brytanią i Francją.

Co się tyczy uwagi rządu francuskiego, iż deklaracja praska nie może być

przyjęta za podstawę do dyskusji, to stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie zostało już przedstawione w jego nocie z 30 grudnia 1950 r. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, iż rząd radziecki wychodzi przy tym z równego prawa wszystkich członków rady ministrów spraw zagranicznych do wnoszenia na rozpatrzenie rady wszelkich propozycji w sprawach, które będą przedmiotem dyskusji.

Rząd francuski w nocie z 28 stycznia porusza sprawę żądań wstępnej narady przedstawicieli czterech mocarstw. Stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie również zostało przedstawione w jego nocie z 30 grudnia 1950 r. Rząd radziecki uważa, że wstępna narada przedstawicieli Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego winna ograniczyć się do opracowania porządku dziennego oraz ustalenia kolejności rozpatrywania spraw. Do zadań narady wstępnej nie powinno zatem należeć rozpatrzenie meritum spraw włączonych do porządku dziennego.

Rząd radziecki nie sprzeciwia się zwołaniu wstępnej narady przedstawicieli czterech mocarstw w Paryżu.

Noty analogicznej treści zostały jednocześnie przesłane rządowi USA i Wielkiej Brytanii.

Zakończenie akademickich mistrzostw świata

Dziedzic pierwszy w kombinacji alpejskiej

POIANA-STALIN. — W ostatnim dniu akademickich zimowych mistrzostw świata rozegrano bieg na 30 km oraz otwarty konkurs skoków.

Bieg na 30 km, w którym startowało 27 zawodników zakończył się podobnie jak wszystkie konkurencje bieguwe zdecydowanym sukcesem zawodnika radzieckiego. Zwyciężył Ołjaszew ZSRR w czasie 1:56:42 przed Morozowem ZSRR 1:56:58 i Terentiewem ZSRR 1:57:41. Najlepszym z Polaków

był Kubin, który zajął 24 miejsce w czasie 2:19:15.

W konkursie skoków zwyciężył Vaino Finlandia, nota 341 pkt., skoki 69 i 68,5, 2) Knappe NRD, nota 310, skoki 61 i 62 m, 3) Karhonen Fin., nota 299, skoki 63 i 65,5 m. Piąte miejsce zajął Polak Fros z notą 292 pkt., skoki 61 i 49 m.

W śródce podano oficjalne wyniki kombinacji alpejskiej w konkurencji kobiet i mężczyzn. Tytuł akademickiego mistrza świata w kombinacji alpejskiej zdobył Dziedzic Polska 1,37 przed Barą Rumunia 4,10 i Rojem Polska 4,53. Pozostali Polacy zajęli miejsca: 6) Samek-Gasienica, 8) Marusarz, 9) Popieluch, 13) Czarniak, 21) Naorzniaowski.

W kombinacji alpejskiej kobiet zwyciężyła Moserova CSR 2:51 pkt. przed Parmova CSR 12,94, Kodelska Polska

Prognoza pogody

WARSZAWA, 7.II. (PAP) Na ogół chmurno z większymi lokalnymi przejaśnieniami. Miejscami mgły, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich. Nocą temperatura od minus 5 st. na północy i wschodzie kraju do 6 st. na południowym zachodzie. W ciągu dnia, od 2 st. do 11 st. Slabe lub umiarkowane wiatry południowe i południowo-wschodnie.

Uwaga! Bestie na wolności!

33 zwolnionych — 300 czeka w kolejce

stała rewizja 102 wyroków, zapadłych w Norymberdze, w wyniku czego 90 głównych zbrodniarzy wojennych zostało bądź ulaskawionych całkowicie, bądź też kary ich uległy znacznemu skróceniu, póki następną amnestią nie uwolni ich ostatecznie z murów więzienia.

Warto rzucić okiem na listę tych którzy w ub. tygodniu opuścili więzienie w Landsberg. Byli to: lekarz Poppendiek, skazany za eksperymentowanie na więźniach, Wilhelm v. Ammon i jeszcze trzech „prawników”, którzy swoją wiedzę prawniczą dali na usługi SS, i hitlerowskiego wymiaru „sprawiedliwości”, b. generał lotnictwa Wilhelm Speldler, brat Adenauerowskiego „doradcy” w sprawach wojskowych oraz b. generałowie v. Leyser, Behner i Lanz, wszyscy skazani na wieloletnie więzienie za mordowanie jeńców i zakładników, cała dyrekcja zakładów Kruppa — 10 osób — z Alfredem Kruppem na czele. Resztę zwolnionych stanowili wysocy dygnitarze SS, którzy kierowali akcją zagłady ludności cywilnej na Wschodzie oraz w obozach koncentracyjnych. To właśnie na ich procesie zostały odczytane pamiętny plan „likwidacji narodowości odcyde” na Wschodzie, szatański pomysł wyniszczenia Polaków, Żydów, Ukraińców, plan, którego wykonawcami mieli być ober-führerzy SS, zwolnieni obecnie i przywróceni do ranka za jedynym pociągającym Mc-Cloyowego wiecznego pióra, które wieczną

Mistrzowie szybkich wytopów

Przedłużyli kampanię pieca martenowskiego

KATOWICE. — Z hut śląskich nadchodzą już pierwsze zwycięskie meldunki o realizacji zobowiązań dotyczących podniesienia wytrzymałości sklepień pieców martenowskich i zwiększenia ilości wytopów.

Dnia 6 lutego br., zespoły zmianowe I-szych wytopiaczy huty „Pokój”: Eryka Bitnera, Wilhelma Urbasa i Floriana Marka — doniosły o pełnym wykonaniu zobowiązania podjętego na apel załogi huty „Bankowa”.

„Nasze osiągnięcie — oświadczył Wilhelm Urban — jest wynikiem upowszechnienia doskonałych zdobyczy wytopiaczy radzieckich. Po wyremontowaniu naszego pieca jeszcze szerzej korzystać będziemy z metod radzieckich dając jeszcze więcej wytopów, jeszcze więcej stali”.

W odpowiedzi na prowokację Plevena

Rośnie łańcuch zobowiązań

Pełne oburzenia głosi i protesty klasy robotniczej przeciw zdradzieckiej polityce rządu francuskiego, który na terenie Francji zakazał działalności trzech międzynarodowych organizacji demokratycznych znalazły także odzewki w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego im. Mariana Buczka w Łodzi.

Robotnicy tych zakładów potępiając na zebraniu zbrodnice wystąpienie rządu Plevena, postanowili na pro-

Nowa porażka delegacji USA na sesji Unii Pocztowej

LONDYN, 7.II. — Jak donosi Agencja Reutersa, delegacja Stanów Zjednoczonych na sesję Komitetu wykonawczego Światowej Unii Pocztowej poniosła nową porażkę: stała komisja Światowej Unii Pocztowej na ostatnim posiedzeniu postanowiła, po przeprowadzeniu łącznego głosowania, nie brać pod uwagę rezolucji delegacji USA, domagającej się wykluczenia z obrad sesji delegacji Chińskiej Republiki Ludowej.

wokację tę i próby podważenia światowego pokoju — odpowiedzieć wzmożoną pracą. W uchwalonej na zebraniu rezolucji czytamy m. in.:

„Przyjmujemy wezwanie ZPDZ. im. Kasprzaka do współzawodnictwa o uzyskanie jak najlepszych wyników w produkcji r. 1951. Przyjmujemy wszystkie wysunięte punkty współzawodnictwa, przystosowując je do potrzeb przemysłu dziewiarskiego. Zobowiązujemy się więc współzawodniczyć o:

100 proc. wykonanie indywidualnych baz jako podstawę do wykonania planów produkcyjnych;

100-procentowe i przedterminowe wykonanie okresowych planów produkcyjnych ilościowych, asortymentowych i jakościowych;

zmniejszenie ilości postojów i braków produkcyjnych;

podwyższenie udziału współzawodniczących indywidualnie i zespołowo oraz zmniejszenie ilości nieobecnych w pracy;

podniesienie poziomu higieny, bezpieczeństwa i kultury miejsca pracy; stosowanie w zakładach systemów pracy wypróbowanych w Związku Radzieckim;

podniesienie rentowności zakładów i podniesienie kwalifikacji zawodowych załogi.

Wywamy jednocześnie — kończą robotnicy ZPDZ. im. Buczka — do współzawodnictwa Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. Marli Konopnickiej”.

Wszyscy zebrani przyrzekli z pełnym poświęceniem i oddaniem przystąpić do wykonywania swoich obowiązków, wynikających z podjętego współzawodnictwa. Przyrzekli także ustawać wszelkie niedomagania i braki na odcinku produkcji.

W. J.

i już nie w służbie germańskiego „Reichu”.

Z procesu Kruppa utkwiał mi w pamięci jeden fragment, kiedy to obrońca prosił, aby oskarżonego zwolnić z siedziby, gdyż zeznawać miał właśnie przybyły świadek, a Krupp nieborak ma „chore nerwy”. Prosyby nie uwzględniono i „chory nerwowy” Alfred von Bohlen musiał wysłuchać opowieści księdza belgijskiego, który drżącym ze wzruszenia głosem, mówił: „pracowałem przynusowo w zakładach Kruppa. Jako ksiądz przechodziłem do łóża śmierci robotników cudzoziemskich, którzy umarli tam masowo. Zarząd zakładów odmawiał mi wydania nawet desek na ich pogrzebanie...”

Głównodowodzący armii amerykańskiej w Europie gen. Handy zapowiedział, że rewizja 102 wyroków norymberskich została zakończona. Pozostało jeszcze do zbadania dalszych 300 wypadków, co ma nastąpić w niedługim czasie. A zatem — kto następnym na wolność? Wystąpi!

Amerykanom potrzebna jest niemiecka piechota. Ale mimo wszelkich starań nie udaje się im stworzyć wśród mas pracujących Trizonii atmosfery przychylnie dla demilitaryzacji. Przeciwnie. Ruch obrony pokoju rozszerza się również w Niemczech Zachodnich i to najbardziej wśród młodzieży.

W takiej sytuacji następuje regeneracja kadr faszystowskich, piątej kolony amerykańskiej, obejmującej wszystko, co wczorajsze i hitlerowskie od Adenauera i Kruppa począwszy, a na zawodowych kach kończąc.

Leopold Marschak.

Upowszechnianie doświadczeń przodowników pracy

wprowadzają załogi fabryk sprzętu górniczego

KATOWICE, 6. 2. — Poważne osiągnięcia produkcyjne to karzy katowickiej fabryki sprzętu górniczego, która pierwsza wprowadziła w przemyśle metalowym upowszechnianie doświadczeń przodowników pracy według metody radzieckiego inż. Kowalowa, wzbudziły szerokie zainteresowanie załóg robotniczych innych zakładów, produkujących sprzęt górniczy.

W wytwórni maszyn górniczych w Niwce już nazajutrz po opublikowaniu osiągnięć katowickiej fabryki sprzętu górniczego odbyła się narada wytwórcza, na której robotnicy postanowili zastosować metodę inż. Kowalowa.

Katowicka fabryka sprzętu górniczego odwiedził przedstawiciele dyrekcji i personelu technicznego fabryki w Niwce, którzy w rozmowa-

wach z przodownikami pracy zaznajomili się z ich doświadczeniami i osiągnięciami po zastosowaniu metody Kowalowa. Inżynierowie i technicy przestudowali opracowane przez katowicką fabrykę sprzętu górniczego harmonogramy pracy, karty i szkice pomiarowe oraz opracowaną na podstawie najlepszych osiągnięć przodowników nową kartę technologiczną dla obróbki metalu na tokarkach i rewolwerówkach.

W najbliższym czasie za przykładem katowickiej fabryki sprzętu górniczego metodę inż. Kowalowa wprowadzą również załogi innych zakładów produkujących sprzęt górniczy.

„...wzdrygamy się na samą myśl o tym, jak wyglądałaby dziś Europa, gdyby zasiadający na tej ławie oskarżeni wciąż jeszcze mieli władzę w swoich rękach. Proszę, aby Trybunał nie zapomniał, że zbrodnie ich nie zostały dokonane przypadkowo, ale że stanowiły one część doładowego planu straszliwego wymordowania na rodów, a to celem wzmocnienia hitlerowskich Niemiec, kosztem tych narodów i państw”.

Słowa te zostały wypowiedziane przez amerykańskiego prokuratora przed kilkoma laty na procesie członków zbrodniczej organizacji SS-RUSHA (Rassen-und Siedlungshauptamt) w Norymberdze, który zakończył się wówczas skazaniem oskarżonych, podobnie jak i w innych procesach niemieckich przestępców wojennych, na kary bądź dożywotniego, bądź też łącznej — wieloletniego więzienia.

Przed kilkoma dniami, zbrodniarze, o których mowa wyżej, zostali w strefie amerykańskiej Niemiec wypuszczeni na wolność, wraz z wieloma innymi, razem — 33 bestie, spuszczane z więziennymi smyczy przez Wysokiego Komisarza USA w Niemczech Johna Mc Cloya oraz głównodowodzącego armią amerykańską w Europie gen. Thomasa Handya.

Oficjalny komunikat władz amerykańskich podał, że „dokonana zo-

Ponad 104 tys. ton nawozów sztucznych

otrzymają rolnicy na wiosenne zasiewy

WARSZAWA. — Na tegoroczne zasiewy wiosenne rolnictwo otrzyma ogółem 934.476 ton nawozów sztucznych, tj. o 104.208 ton więcej niż wiosną roku 1950. Ponadto na wiosenną kampanię siewną przeznaczona jest znaczna ilość wapna nawozowego.

Spółdzielnie gminne posiadają już na składach ponad 75 proc. ogólnej ilości nawozów azotowych, całkowitą ilość potasowych i ponad 60 proc. ogólnej ilości nawozów fosforowych.

Do 10 marca r. b. spółdzielnie gminne sprzedają nawozy sztuczne wyłącznie spółdzielniom produkcyjnym na uprawy kontraktowe oraz mało- i średniorolnym chłopom. Po tym terminie sprzedaż nawozów sztucznych będzie odbywać się bez ograniczeń.

Z terenu województwa szczecińskiego napływają pierwsze meldunki o za kończeniu wpłat zaliczek na podatek gruntowy i FOR.

Pierwsi o przedterminowej wpłacie zaliczki na podatek gruntowy i FOR zameldowali chłopcy gromady Zatoń, gminy Nawodna, powiatu Chojna.

Gromada ta wykonała również roczny plan skupu zboża przez co uzyskała możliwość ulgowej spłaty zaliczki w wysokości 50 procent wyznaczonego podatku z ub. roku.

„Wiec poselski” w Puszczy Mariańskiej

Odzyskane skarby

W dniu 4 lutego br. wyjechali z odcytami w teren woj. łódzkiego posłowie na Sejm RP — delegaci Woj. Kom. Obr. Pokoju.

Na 18-tym km od Skierniewic i 11-tym od Żyrardowa, przy szosie łączącej te miasta, leży wieś — Puszcza Mariańska. Dziwna ta wieś — wiele „dziwów” zresztą posiada gmina Korabiewice — należy do pow. skierniewickiego.

Do wsi tej przyjechał poseł Duniak. Akcja: „pokój” — tak oznaczył krótko określił cel przyjazdu. O godz. 14 największa z sal miejscowej 11-letniej szkoły była szalenie zapelniona mieszkańcami Puszczy Mariańskiej i okolicznych wiosek jak: Wólka Korabiewicka i Wola Makowska, Zator, Olszanka, Biernik, Aleksandria i inne. „Wiec poselski”, bo tak go nazwała miejscowa ludność, rozpoczął się punktualnie. Poseł Duniak zapoznał zebranych z uchwałami II Światowego Kongresu Obronców Pokoju i omówił ustawę o obronie pokoju.

„Wojny są na długo przed ich wybuchem przygotowywane przez imperialistów. Siły przeciwne wojnom, a liczą one obecnie ponad 700 milionów ludzi, mogą więc przeskoczyć w przygotowaniu do wojny. Robią to właśnie obrońcy pokoju na całym świecie” — zakończył poseł Duniak.

Józef Trzcziński zabierając głos w dyskusji, opisuje życie chłopów w spółdzielniach produkcyjnych. Spółdzielnie produkcyjne to mechanizacja wsi — mówi — to zwiększenie produkcji rolnej, podniesienie dobrobytu i kultury chłopów. Ob. Trzcziński wzywa zebranych do zwiększenia wysiłku, by przyczynić się do wzrostu gospodarczej potęgi Polski — oto wkład chłopów w walkę o pokój.

POTRZEBY WSI I KUŁACKIE ZAKŁAMANIE

W dyskusji poruszono wiele spraw, mających wpływ na kształtowanie się życia wsi.

Do słusznych należy zarzut, stawiany przez Józefa Kalińskiego, że miejscowa spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej” niedostatecznie zapatruje ludność wiejską w takie artykuły gospodarstwa domowego jak wiadra, parniki, garnki i inne. Tym bardziej, że artykułów tych nie brak w pobliskim Żyrardowie czy Skierniewicach. Stąd wniosek, że Spółdzielnia nie żyje potrzebami wsi i że wiele rzeczy należy w niej zmienić.

*

A oto wystąpienie kułaka Mieczysława Rastawickiego: — „Chłop nie ma na czym ugotować stawy, ten właśnie chłop — podkreślił — który tak sumiennie wypełnia obowiązki względem Państwa.”

Szybko się wydało, jak właśnie Mieczysław Rastawicki wypełnił swe obowiązki. Zboża na akcję skupu nie odstawił, a w węgiel zaopatrzył się u spekulanta, sprzedającego „numerki” przy składzie węgla Krasnodębskiego w Żyrardowie. Jego stosunki ze spekulantami, datują się nie od dziś. Przecież to Rastawicki nie uznaje spółdzielni przy wymianie towarowej między wsią, a miastem i odsprzedaje spekulantom produkty rolne.

A sytuacja węglowa, na którą skarży się Rastawicki...?

Nie licząc węgla dostarczonego dla miejscowej ludności latem i zakupionego indywidualnie przez gospodarzy w mieście, spółdzielnia

Na „małych” parowozach 65 tys. km bez naprawy

Maszyniści z parowozowni Sompolna DOKP - Łódź, Zygmunt Nowaczewski, Mieczysław Kuczkowski i pomocnicy — Andrzej Trzmielewski i Edward Leśniewski zobowiązali się idąc śladem normalnotowców, przejechać na parowozie wąskotorowym nr 1729, 65 tysięcy kilometrów bez naprawy okresowej, zwiększając ponadto przebieg dobowy parowozu o 30% w stosunku do ustalonej normy.

Realizacja tych zobowiązań przyniesie Państwu poważne oszczędności. Na jedną bowiem naprawę okresową potrzeba zużyć 3.000 pracogodzin. Z drugiej strony jest rzeczą zrozumiałą, że częste postoje parowozu w naprawie odbijają się negatywnie na przewozach.

Maszyniści z Sompolna należyście pojęli znaczenie akcji przewozu towaru.

Przyjęcie przez nich zobowiązań, to jeszcze jeden z wielu dowodów, że kolejarze pragną przez nowe osiągnięcia przedterminowo zrealizować 2 rok Narodowego Planu Gospodarczego. Hol.

rozdzieliła 300 ton węgla. W życiwej pogawędce, wytworzyła się taka atmosfera zaufania, że każdy mówił o tym, co mu na sercu leżało, a gdy poseł Duniak zapytał: „Kto dzisiaj nie gotował na węgiel?” — nie podniosła się ani jedna ręka. Tak więc kłamstwo kułaka zostało przywołane. Liczył on na poparcie, ale się omylił.

CO NALEŻY ZMIEŃCIĆ?

Wróćmy do „dziwów” wsi Puszcza Mariańska oraz gminy Korabiewice, o których wspominaliśmy na początku. W Puszczy Mariańskiej znajduje się tzw. „czerwoniak”. Jest to piętrowy budynek, w którym za czasów sanacyjnych mieścił się dom poprawczy dla dziewcząt. Ministerstwo Sprawiedliwości oddało obecnie ten budynek

w dzierżawę na 18 lat organizacji społecznej, która wykorzystuje go tylko w okresie wczasowym. Większą część roku budynek jest pusty i niszczeje. Jest on dość obszerny, by pomieścić kino objazdowe, a nawet stałą świetlicę ZMP, bibliotekę gminną — która ma książki, a nie ma pomieszczenia — i wiele innych. Dzierżawca jednak nie wyraża zgody na to, by mieścić się w tym budynku chociażby świetlica ZMP.

Naprzeciwko budynku gminnego stoi wyciągnięty do I pietra i niewykończony „Dom Ludowy”. Kolejny dziwów. Pani aptekarkowa chce mieć w nim aptekę i mieszkanie, włożyła w budowę 700 tys. zł w starej walucie. Należało by sprawdzić, czy po upaństwowieniu aptek suma ta została wykazana w księgowości apteki i jak najszybciej

przejąć całość budowy, wystąpić o kredyty i dokończyć budowy. Oczywiście należy to do obowiązków Gminnej Rady Narodowej.

W gminie mają miejsce takie „dziwów”, jak gromada złożona z czterech rodzin, mająca swojego soltysa i mieszkająca pod jednym dachem. Poza tym: z jednej strony szosy leży wieś Puszcza Mariańska, a budynek stojący naprzeciwko po drugiej stronie drogi należy do gromady Wólka Korabiewicka. A tuż obok oddalona o 300 m leży gromada Olszanka. Wystąpiono z wnioskiem o zmianę granic administracyjnych na terenie gminy. Zmiany te zapewne nastąpią tak, jak nastąpią inne, które podciągną Puszcza Mariańska do poziomu życia produkujących polskich wsi. (Wd)

Dla nich rok trwał tylko do listopada

U »wąskotorowców« w Olechowie

To dla nich jest najważniejsze: narady produkcyjne w okresie przewozów jesiennych wciąż wyłaniały nowe zagadnienia, które wymagały szybkiego rozpatrzenia.

Czas robił swoje. W wyniku analizy pracy usunięto wiele braków. Stworzono więc dobre warunki dla wykonania planów produkcyjnych. Wpłynęło to z kolei na przedterminowe wykonanie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego.

Dla „wąskotorowców” z DOKP - Łódź rok nie miał 365 dni. Już od 24 listopada ub. roku pracowali oni na nowe konto.

Na sukces ten złożyła się kolektywna praca — wysiłek wszystkich kolejarzy. Maszyniście w czasie podróży, robotnikowi zatrudnionemu przy warsztatach, urzędnikowi w biurze — wspólna była myśl i jedna dążenie.

WYKONAĆ PLAN Z NADWYŻKĄ I PRZED TERMINEM

„Wąskotorowcy” zrealizowali swoje postanowienie, wypełnili to co sobie przyrzekli. Stanowi to zasługę w dużej mierze przodowników pracy. Nic dziwnego. Dla Grzybowski, Wieczorka, Wójcicka, Tułińskiego, Gralaka i innych praca — to przyjemność.

Wielu robotników drogą awansu społecznego zostało wysuniętych na kierownicze stanowiska. Marszewski, Magdziak są obecnie zawiadowcami stacji, a 25-letnia Zofia Palewicz jest kasjerem towarowym.

Dla nich to właśnie urzędowo w Olechowie „Wesołe Ostatki”.

Kiedy zegar wskazywał godzinę 19 „wąskotorowcy” byli już na sali. Młó jest spędzić czas w świetlicy po pracy. Dziś szczególnie. Powodów do radości jest wiele. Mo-

gliśmy się o tym przekonać, gdy z ust inż. Kucharskiego padły na sali wiele mówiące cyfry:

— Przewozy jesiennie wykonane w 122,7%, Plan roczny zrealizowany na 36 dni przed terminem w 123,8%, 130 tys. zł zaoszczędzonych pieniędzy, dzięki którym wybudowano poza planem parowozownię w Koninie.

Teraz do tańca. Dziarski mazur porwał wszystkich. Po tym walc figurkowy...

— Para za parą — brzmiał głos

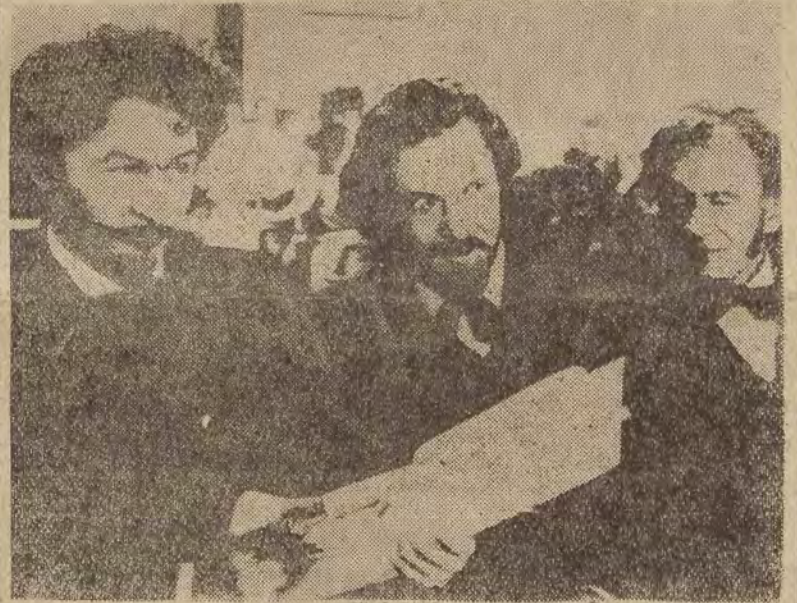
wszędzie lubianej młodej urzędniczki Gieni.

— Dlaczego siedzisz pod ścianą? Na zabawie trzeba również wyrobić „odpowiednią normę” — zwraca się maszynista do przodownika pracy.

Atmosfera bardzo miła i serdeczna. Na twarzach kolejarzy olechowskich maluje się prawdziwa radość. Jedni tańczą — drudzy śpiewają, wciągając do swojego „kołka” coraz to nowe osoby.

HOL.

Na srebrnym ekranie



Scena z radzieckiego filmu „Muso rski”, który wejdzie wkrótce na nasze ekrany. — Z lewej strony stoi i skłucuje znany malarz rosyjski Ila Repin (artyista Lebediew). Scena ta odbywa się w sali sądu, przed którym toczy się sprawa Stasowa.

I oto dziś — gdy plótna te odzyskały cały blask dawnej piękności — władze radzieckie zwróciły je prawom właścicieli — narodowi polskiemu. Sprawa obrazów wilanowskich rzuciła raz jeszcze promień światła na stosunek Zw. Radzieckiego do innych narodów — najbardziej bezinteresowny i przyjacielski, jaki kiedykolwiek istniał. Wykazała ona zarazem, że tylko w kraju socjalizmu istnieje prawdziwy, głęboki szacunek dla kultury narodowej innych ludów. W. K.

Udane audycje muzyczne dla młodzieży szkolnej

W niedzielę 4 lutego odbyła się w sali PWSM w Łodzi dwie audycje muzyczne w wykonaniu uczniów PSM i studentów PWSM. Na audycje zaproszono młodzież z kilku łódzkich szkół Podstawowych. Program był bardzo urozmaicony — śpiew, fortepian, skrzypce, klarnet. Prelekcje omawiające wykonywane utwory i ich kompozytorów prowadziła prof. H. Kijewska - Dobkiewiczowa. Wśród młodych wykonawców wyróżniły się spiewaczki z klasy prof. Comte-Wilgankiej, ANNA DOBROPOLSKA, która wykonała aria Moniuszki z op. „Verbum Nobile”, i Chopina — Gdybym ja była słoneczkiem... oraz WIESŁAWA FREJMANOWNA. Bardzo udany był występ ANNY SZYMAŃSKIEJ z klasy prof. Z. Romaszkowej, która wykonała trzy utwory fortepianowe oraz występ JANA SIWIŃSKIEGO (klarnet). Odgrywał on koncert Kurpińskiego. Akompaniowały: prof. Maria Iwanczykowska i prof. Tamara Samujło.

Nasze wizyty wieczorne

Rozmowa o boksie, ping-pongu, a przede wszystkim o czesaniu i zgrzebleniu włókna

Wacław Banasiak — racjonalizator ZPW im. Gwardia Ludowej — zastałem wieczorem w domu. W chwili, kiedy wszedłem, był właśnie zajęty rozpracowywaniem nowego usprawnienia. Przerwał swoją pracę i rozpoczął rozmowę mówiąc najpierw o blahostkach.

— Jestem zamłowanym sportowcem — zwierzył się Banasiak. Z za interesowaniem śledzę kolumnę sportową „Dziennika Łódzkiego”. Nie wszyscy może o tym pamiętają, że przed wojną uprawiałem ciężką atle tykę i boks. Wiek jednak robi swoje i obecnie nie mogę brać czynnego udziału w życiu sportowym. Chętnie jednak wieczorami, w świetlicy zakładowej, grywam z kolegami w ping-ponga. Zamiast „prostych” i „sierpowych” używam... niewinnej raketki.

— Dlaczego interesuje się pan racjonalizatorstwem?

— Mam satysfakcję — mówi — że jako szary człowiek pracy mogę się przyczynić swą racjonalizatorską działalnością do podniesienia narodo wej gospodarki.

Nie rozstaje się z myślą o usprawnieniu warsztatu pracy nawet w chwilach wolnych. Korzystam często

z bogato zaopatrzonej biblioteki fabrycznej naszego klubu racjonalizatorskiego, aby znaleźć natchnienie do nowych pomysłów.

Szukam nowych zagadnień, które wiążą się z naszą produkcją. Staram się je analizować pod względem mo-

żliwości stosowania nowych usprawnień.

— A nad czym pracuje pan obecnie?

— Nie daję mi spokoju pewna myśl. Mianowicie, że można by wyeliminować czesanie i zgrzeblenie

włókna sztucznego — bez potrzeby instalowania nowych maszyn, a przy wykorzystaniu starych maszyn i urządzeń. Możliwości są duże, wymaga to jednak wielu długotrwałych doświadczeń.

Włókno poddane zgrzebleniu i czesaniu jest znacznie słabsze, a powstające przy tym procesie odpadki stanowią około 30 proc. Wie pan, że gdybym znalazł rozwiązanie tego p. o. biemu, uzyskalibyśmy olbrzymie oszczędności. Pełnowartościowego włókna na produkowałibyśmy nie 70 proc. jak dotychczas, a 100.

Często moi towarzysze pracy zbiegają się u mnie w domu. Omawiamy wówczas trudności produkcyjne i przygotowujemy sobie plan działania.

— Mógłby mi pan coś powiedzieć o swym życiu prywatnym?

— Chętnie. W chwilach wolnych od zajęć zawodowych zajmuję się pi sywaniem informacji z życia naszych zakładów dla rozgłośni łódzkiej. W moim ogródku, znajdującym się w sąsiedztwie domu, z zamłowaniem hoduję kwiaty. Są one również siła bością mojej żony. Z niecierpliwością oczekuję wiosny, by w ogródku mym znaleźć wytchnienie po zajęciach codziennych.

Niech pan przyjdzie na wiosnę zobaczyć mój ogródek, kończy Banasiak, żegnając się ze mną. (t)



12-letni syn — Władzio — asystuje ojcu przy pracy, zaglądając mu przez ramię. Bardzo interesuje się maszynami i chciałby kiedyś zostać konstruktorem lotniczym.

Siedmiomilowy krok w lepszą przyszłość

Listy do Redakcji

Ułatwić dojazd do Łodzi

Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Dębowej Górce (pow. skierniewicki) rozporządający jednym traktorem i stosunkowo niewielką ilością maszyn rolniczych już w dniach najbliższych przenosi się do Strobowa, jego zaś miejsce zajmie z dniem 15 lutego POM wyposażony w taką ilość traktorów i maszyn, iż będzie zdolny obsłużyć cały szereg gromad i gmin.

Dębogórscy i strobowscy chłopcy przekonali się naocznie na własnej skórze, że to co znaczy maszynowa uprawa roli i maszynowy sprzęt płonowy.

A przed rokiem byli jeszcze nie-

ufni, z ukosa patrzyli na traktor, niedoceniali orki średniej kilkunastoletniej siedziadła w szypułkach kłosów i nie miało zamiaru wypadać na ścierńsko. A tymczasem żyła na polu ubywało piorunem. Przeglądający się chłopcy krecili głowami, badali kłosa w snopach, szukali luznych ziaren na ziemi — no i wreszcie zaczęli podziwiać mechaniczne koszenie i wiązanie. Od tej pory nasz SOM tyle miał zgłoszeń do żniw, żeśmy musieli kosić bez przerwy nawet i w niedzielę.

W ciągu roku mały SOM obsłużył swymi maszynami Ośrodek Rolny i PGR w Strobowie, SGGW w Żelaznej i Dąbrowicach, resztówki przy Samopomocy Chłopskiej w Dębowej Górce, Rzędkowie, Zalesiu i Wólce Strobowskiej oraz wielu małych i średnich chłopów w okolicy.

W cyfrach ten bilans przedstawia się następująco: 40 ha — orka średnia, 62 ha — kultywacja, 28 ha — podorywki, 500 ha — zasiew zbóż, 160 ha — wykop ziemniaków, 142 ha — koszenie snopowiązałki i żniwarki oraz wymłócenie u małych i średniorolnych chłopów 4.500 kwintali zbóż.

Do akcji wiosennej — mówi kierownik Romanowski — jesteśmy już całkowicie przygotowani. Maszyny i traktor są kompletnie wyremontowane.

Ogółem od 1 lutego mam już zarejestrowane zgłoszenia na 120 ha rzędkowego siewu zbóż, 15 ha wysiewu nawozów sztucznych, 6 ha orki wiosennej i 28 kultywacji. A fala zamówień ruszy dopiero teraz. Mam przewidzenie, że tak nasz SOM, jak i nowy POM będą miały w tym roku huk roboty.

Nie myli się młody entuzjasta nowych form gospodarki na wsi. Bo gdy chłop ciągle jeszcze niedowierza teoriom, widząc korzyści jakie jego postępowym sasiadom przynosi praktyka stopniowo przekonywuje się do maszyn, do lepszej uprawy. Przyszłowy zdrowy chłopski rozsądek zatrumfuje!

Na wiosnę w kampanii siewnej po polskich polach uwiijać się będzie 24.548 traktorów i blisko 50 tysięcy siewników rządowych. Czyż to nie siedmiomilowy krok naprzód! — mówi traktorzysta Kuś Mieczysław, najlepszy z traktorzystów pow. skierniewickiego.

Tak, siedmiomilowy krok w lepszą przyszłość, o której nasi ojcowie nawet nie śnieli marzyć. C. M.

(W. J.)

Wydaje nam się, że spozyczenie naszego czytelnika są słusne. Jeżeli nie stoi na przeszkodzie, by autobus kursujący na tej linii wykonywał w większym zakresie godzin, to należy uczynić te zmiany jak najszybciej.

System „O” — w życiu codziennym

Dwukrotnie już od roku 1945 zamierzamy nam na skutek tego właśnie rury kanalizacyjne i wodociągowe.

Pracownik radzi

Z. J. — Rawa Mazowiecka — Prowadzi Pan mały sklep szewski, w którym przez sprzedaż wytworzonego przez siebie obuwia i przyjmowania naprawy, sprzedaje się buty czeskie uzyskane z przyzdłali. Poinformowano Pana, że wobec tego należy wykupić na r. D.

Sklepy brązowe

W odpowiedzi na artykuł pt. „Komitet Członkowski”, zamieszczony w „Dz. Ł.” nr 325, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zawiadamia, że nie przewiduje się prowadzenia w każdym sklepie filialnym asortymentu artykułów odblaskowych, lokciowych, skóry i obuwia, lecz tylko w jednym brązowym sklepie wiekoniczo-skończanym, położonym w sąsiedztwie siedziby gminy.

Wymieniony jeden sklep brązowy na gminie stara się zapewnić racjonalne warunki zaopatrzenia ludności, umożliwia utrzymywanie zwiększonego asortymentu artykułów brązowych i daje podstawy ekonomiczne do stosowania wiaświej, oszczędnej i zdrowej gospodarki towarowo-finansowej.

Gmina Spółdzielnia w Strykowie, podobnie jak i inne GS, posiada m. in. sklep brązowy w Strykowie, a w sklepach gro-madzki (filialnych) nie prowadził wymienionego asortymentu towarowego.

Do P. T. Czytelników
LISTY KIEROWANE DO REDAKCJI „DZIEŃNIKA ŁÓDZKIEGO” PROSIMY ZAOPATRYWAC NAPISEM „DZIAŁ LISTÓW”.

Na placu przy warkach tłuczarskich krecili się robotnicy montując części drugiej stożkowej tłuczki. Trzeba było, nie wstrzymując pracy wałków, wmontować zamiast nich stożkową tłuczkę.

Wśród robotników Tawrow zauważył wiotką postać Igora Korobicyna. Mechanik-poeta krzątał się najwięcej, ale wszystkie jego ruchy były celowe: znał maszynę i, być może nie wiedząc o tym, kochał jej więcej niż swoje wiersze.

Walki tłuczarskie dawały dobry produkt, ale praca ich psuła się ciągle przez szybkie i nierównomierne zużycie „bandaży roboczych”. Już dłuższy czas mówiono o tym, by je zastąpić ulepszonymi maszynami, ale Skorobogatow, były sekretarz komitetu rejonowego, wrócił się tutaj, proponując racjonalizację posiadanej inwentary. Doprowadził wszystko do ostateczności, uważając sprzeciw za próby podkopania jego autorytetu. Tawrow miał z nim także poważne rozmowy, dlatego że starania „rekonstrukcji” posiadanych wałków nie dawały żadnych wyników, prócz postojów. Oszczędność „wyłążyła bokiem”. Teraz Skorobogatow przeszedł już na terenie kopalni do legendy i fabryka do stała potrzebne maszyny.

Gdy Igor zauważył zbliżającego się Tawrowa, niepokój odmalował się na jego twarzy. Wycierając szmatką umazane smarami ręce poszedł na jego spotkanie, odwiódł go na bok i zapytał cicho:

— Pan już chyba wie?...
— Co? — spytał zaniepokojony Tawrow.
— On przyjechał... Arżanow.

Na twarzy Tawrowa zapłonął szkarłatny rumieniec. Wiedział, co prawda, że Arżanow przyjeżdża, że przykra rozmowa jest nieunikniona. I jakkolwiek przygotowany był na wszystkie przykrości, w sercu jednak żywił nadzieję, że wszystkie będzie dobrze. Może doktor Iwan ze swoją gorącą naturą, „ciężkim”, jak mówiła Pawa Priachina, charakterem, omijając osiedle pojedzie prosto do Ukameczanu. Może postanowi w ogóle zostać w tajdze, albo, wściekły, wyjedzie przez Jakuck. Ale żadne z tych przypuszczeń nie sprawdziło się.

„No cóż, trzeba będzie stanąć do walki” — pomyślał Tawrow.

— Już dawno powinien był wrócić — odezwał się patrząc Igorowi w oczy. — Musimy się ostatecznie rozmówić.

— A nie boi się pan... o nią?
— Nie! On... To przecież porządną człowiekiem — odpowiedział szybko Tawrow czerwieniąc się z przykrości. — Mogę odpowiadać za nas oboje.

Tęgo dnia dzwonił do domu częściej niż zwykle: cały czas

Łodzi przez Aleksandra Poddebice i Gostków kursuje do Łodzi autobus. O godz. 14 wyjeżdża on z Łodzi, a na stopnie wraca do Łodzi. Zdarza się jednak często, że autobus ten nie zabiera wielu podróźnych z Gostkowa, a nawet nie raz tam nie staje. Często też wielu pasażerów pozostaje w Łodzi, gdyż autobus nie może ich zabrać do Poddebic. Ludzie ci muszą czekać do drugiego dnia albojechać przez Łódź. Kiedy autobus ten kursował z przy-

czepką, wtedy mógł zabierać wszystkich. Obecnie, nie wiadomo o jakich przyczyn kursuje bez przyczepki.

Propończylibyśmy następujące usprawnienie: o ile autobus nie może zabrać wszystkich podróźnych z Poddebice przyjeżdżając do Łodzi, to przyjeżdżając do Łodzi niech po nich wraca, przeczając zsofer i autobus w Łodzi, bezczynnie, do 14 godzin bezczynnie.

W dni większego nasilenia ruchu autobus mógł by o godz. 12 dowieźć z

Leczący pasażerów do Poddebic i wrócić po pozostałych, co nie przeszkodziłoby mu odjechać normalnie według rozkładu o godz. 14.

W. Stawiński

OD REDAKCJI
Wydaje nam się, że spozyczenie naszego czytelnika są słusne. Jeżeli nie stoi na przeszkodzie, by autobus kursujący na tej linii wykonywał w większym zakresie godzin, to należy uczynić te zmiany jak najszybciej.

System „O” — w życiu codziennym

Dwukrotnie już od roku 1945 zamierzamy nam na skutek tego właśnie rury kanalizacyjne i wodociągowe.

Pracownik radzi

Z. J. — Rawa Mazowiecka — Prowadzi Pan mały sklep szewski, w którym przez sprzedaż wytworzonego przez siebie obuwia i przyjmowania naprawy, sprzedaje się buty czeskie uzyskane z przyzdłali. Poinformowano Pana, że wobec tego należy wykupić na r. D.

Sklepy brązowe

W odpowiedzi na artykuł pt. „Komitet Członkowski”, zamieszczony w „Dz. Ł.” nr 325, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zawiadamia, że nie przewiduje się prowadzenia w każdym sklepie filialnym asortymentu artykułów odblaskowych, lokciowych, skóry i obuwia, lecz tylko w jednym brązowym sklepie wiekoniczo-skończanym, położonym w sąsiedztwie siedziby gminy.

Wymieniony jeden sklep brązowy na gminie stara się zapewnić racjonalne warunki zaopatrzenia ludności, umożliwia utrzymywanie zwiększonego asortymentu artykułów brązowych i daje podstawy ekonomiczne do stosowania wiaświej, oszczędnej i zdrowej gospodarki towarowo-finansowej.

Gmina Spółdzielnia w Strykowie, podobnie jak i inne GS, posiada m. in. sklep brązowy w Strykowie, a w sklepach gro-madzki (filialnych) nie prowadził wymienionego asortymentu towarowego.

Do P. T. Czytelników
LISTY KIEROWANE DO REDAKCJI „DZIEŃNIKA ŁÓDZKIEGO” PROSIMY ZAOPATRYWAC NAPISEM „DZIAŁ LISTÓW”.

Na placu przy warkach tłuczarskich krecili się robotnicy montując części drugiej stożkowej tłuczki. Trzeba było, nie wstrzymując pracy wałków, wmontować zamiast nich stożkową tłuczkę.

Wśród robotników Tawrow zauważył wiotką postać Igora Korobicyna. Mechanik-poeta krzątał się najwięcej, ale wszystkie jego ruchy były celowe: znał maszynę i, być może nie wiedząc o tym, kochał jej więcej niż swoje wiersze.

Walki tłuczarskie dawały dobry produkt, ale praca ich psuła się ciągle przez szybkie i nierównomierne zużycie „bandaży roboczych”. Już dłuższy czas mówiono o tym, by je zastąpić ulepszonymi maszynami, ale Skorobogatow, były sekretarz komitetu rejonowego, wrócił się tutaj, proponując racjonalizację posiadanej inwentary. Doprowadził wszystko do ostateczności, uważając sprzeciw za próby podkopania jego autorytetu. Tawrow miał z nim także poważne rozmowy, dlatego że starania „rekonstrukcji” posiadanych wałków nie dawały żadnych wyników, prócz postojów. Oszczędność „wyłążyła bokiem”. Teraz Skorobogatow przeszedł już na terenie kopalni do legendy i fabryka do stała potrzebne maszyny.

Gdy Igor zauważył zbliżającego się Tawrowa, niepokój odmalował się na jego twarzy. Wycierając szmatką umazane smarami ręce poszedł na jego spotkanie, odwiódł go na bok i zapytał cicho:

— Pan już chyba wie?...
— Co? — spytał zaniepokojony Tawrow.
— On przyjechał... Arżanow.

Na twarzy Tawrowa zapłonął szkarłatny rumieniec. Wiedział, co prawda, że Arżanow przyjeżdża, że przykra rozmowa jest nieunikniona. I jakkolwiek przygotowany był na wszystkie przykrości, w sercu jednak żywił nadzieję, że wszystkie będzie dobrze. Może doktor Iwan ze swoją gorącą naturą, „ciężkim”, jak mówiła Pawa Priachina, charakterem, omijając osiedle pojedzie prosto do Ukameczanu. Może postanowi w ogóle zostać w tajdze, albo, wściekły, wyjedzie przez Jakuck. Ale żadne z tych przypuszczeń nie sprawdziło się.

„No cóż, trzeba będzie stanąć do walki” — pomyślał Tawrow.

— Już dawno powinien był wrócić — odezwał się patrząc Igorowi w oczy. — Musimy się ostatecznie rozmówić.

— A nie boi się pan... o nią?
— Nie! On... To przecież porządną człowiekiem — odpowiedział szybko Tawrow czerwieniąc się z przykrości. — Mogę odpowiadać za nas oboje.

Tęgo dnia dzwonił do domu częściej niż zwykle: cały czas

150 tuzinów nie spadło z nieba

— Oszczędność surowca w dziedzinie, przy produkcji pończochy? Jeżeli w ogóle można o tym mówić, to będą to tak małe oszczędności, że nawet nie warto na nie zwracać uwagi — mówili niektórzy w ub. roku, kiedy w ZPP im. Zubrzyckiego na zebraniu załogi omawiano sprawę oszczędności surowca.

A jednak znalazł się taki, który pokazał, jak dużo można zrobić, jeżeli się chce.

Stopkarz z ZPP im. Zubrzyckiego, Henryk Szymański zoszczędził w ciągu ostatniego półrocza ostatnie go roku ilość przędzy wystarczającą na pięć dni pracy. Jego oszczędności pozwolą wyprodukować 150 tuzinów pończoch wlecej, niż dotychczas otrzymywano z tej samej ilości przędzy!

Szymański nie lubi dużo mówić, ani przy pracy, ani po jej ukończeniu.

— Jak uzyskałem takie oszczędności? Ano, po prostu pilnuję swojej maszyny i w momencie, kiedy zauważę zerwanie się nici i powstawanie błędów w dzianinie, zdejmuję pończoszkę. Napychacz zakłada ją jeszcze raz na maszynę po spruciu złe wyrobione kawałki i zamiast wyrzucić całą pończochę do braków, wykańcza po raz drugi.

Ujęte tak opowiadanie Szymańskiego nie jest jeszcze zupełnie jasne. Trzeba znać przebieg całej produkcji.

Pierwszą jej fazą jest przewinięcie przędzy i usunięcie z niej ewentualnych zgrubień i peków. Potem nawinięte szpule zakłada się na maszynę, która robi cholewkę, tzn. górną część pończochy. Następnie dostaje ją stopkarz — powiedzmy Szymański. Ma on do pomocy dwu napychaczy, którzy każdą cholewkę pończochy, oczko za oczkiem, zakładają na maszynę, zwaną stopkarką. Przy niej właśnie stoi Szymański i dorabia do pończoszek całą stopkę. Reszta prac należy już do wykończalni. Pończochy trzeba jeszcze zeszyc, ufarbować, nadać im

formę i... są już gotowe, by powędrować do sklepów.

W kolejności prac, stopkarz jest właściwie ostatni w produkcji. Gdyby więc Szymański nie zwracał tak baczonej uwagi na pracę swjej maszyny, do odpadków odrzuconoby prawie całe pończochy — wynik pracy szeregu ludzi.

I myliłby się, kto by sądził, że Szymański nie wykonuje bazy, że dokładnie pracując i oszczędzając — robi mniej.

— 170% przeciętnie w ostatnim półroczu — podpowiada ktos z Rady Zakładowej.

Tajemnicą tego zaś jest nie tylko dokładność, ale i umiejętności organizowania swojej pracy. Bo milczący przeważnie Szymański, umie dużo mówić i nawet klóć się, jeżeli przewiduje, że może mu zabraknąć przędzy, czy jakiejś części wymiennej. Pamięta nie tylko o pracy dnia dzisiejszego, ale planuje i jutrzejszy.

— Wiem — dodaje żegnając się ze mną — że jeżeli osiągnę większą wydajność i jakoś, i jeżeli tak samo pracować będą moi koleodzy — to szybciej wrosną zarobki i dobrobyt wszystkich. A przecież do tego dążymy.

(W. J.)

Koncert symfoniczny

Platkowy koncert Filharmonii Łódzkiej (godz. 19.30) poświęcony będzie twórczości Karłowicza i Dworzaka.

Wykonane będą następujące utwory: Karłowicz — Rapsodia Litewska i Koncert skrzypcowy, Dworzak — V Symfonia. Koncertem dyryguje Kazimierz WILKOMIRSKI, a jako solista wystąpi Stanisław LEWANDOWSKI — skrzypce.

Kasa Filharmonii czynna codziennie od godz. 15 — 19.

CZY JESTES CZŁONKIEM TPP-R

A. KOPIAJEWA (110)

Miłość doktora Arżanowa

Tłumaczyła Zofia Łapicka

Tawrow minął zbudowania kopalnianie, rażno zawrócił do ujęcia strumienia wpadającego do Kamieniuszki i poszedł do fabryki; jej jasne budynki jakby stopniami wstępowaly z obszernego tarasu na zbocze rudej góry, które pokryte było resztkami lasu, wyrąbanego jeszcze przez pierwszych poszukiwaczy. Wyżej leżały szare i nagie glazy. Tu właśnie odbyło się spotkanie Olgi z Tawrowem, które zdecydowało o ich losie. Przed oczyma inżyniera stanął ów zeszlorzony, wietrzny dzień, gdy zobaczył tu Olkę. Była smutna, nie wiedziała, co począć z sobą... Patrząc na nią teraz, widząc jej rozkwit i nową postawę duchową cieszył się co dzień, co godzina. Wydawała mu się wspaniałą i wszystko, co robiła, było wspaniałe. Tawrow lubił również jej pracę...

Pusty wagonik, postukiwał o żelazo szyn i pędził w górę, wieszając jak gdyby na mocno naciągniętej Mnie bremsberga¹. Drugi wagonik, naładowany rudą, ściągany ciężarem własnym, mknął naprzeciw pierwszego po równoległej drodze. Wędrowaly w górę i w dół całą dobę, jak gdyby gonili się nawzajem i nie mogły się dogonić. W ten sposób fabryka otrzymywała żer. Tawrow spojrzął raz jeszcze w stronę osiedla i wszedł do budynku.

Z bunkra po taśmnie transportera duże kawały rudy szły do „gryziarki” — maszyny drobniący kameń; z „gryziarki” szły na tłuczkę-sito Kawałki, które nie przeszły przez sito do bunkra dla drobnej rudy, szły dodatkowo na rozbijające je walki i na stożkową tłuczkę, ustawioną w ramach rekonstrukcji fabryki; z drugiego bunkra minerały ciekły na taśmnie do młynów oczyszczających.

¹ Bremsberg — urządzenie do spuszczenia ciężarów z pochyłości (Przyp. tłum.).

Masowość i rekordy

Głębokie zmiany przeprowadzone w strukturze organizacyjnej sportu...

Analizując zarządzenie odnośnie powołania sekcji sportowych przy WKKF...

prezy o charakterze masowym znajdu przy szerokie odbicie...

Hokej na „Torkacie”

W dalszym ciągu rozgrywek eliminacyjnych w hokeju o mistrzostwo Zrzeszenia Sportowych padły w Katowicach na Torkacie następujące wyniki:

Unia rozgromiła Budowlanych 18:1 (8:0, 7:0, 3:1). Bramkami podzielili się: Burda, Nowak i Czoch, a dla pokonanych jedną bramkę zdobył Trojanowski.

Ognio pokonało Spójnię 18:0 (6:0, 9:0, 3:0). Najwięcej bramek zdobyli: Paluch, Huta i Wołkowski.

AZS pokonał Spójnię 8:6 (3:0, 2:1, 3:5). Bramki dla AZS strzelił: Dymowski II, Zdzankiewicz po 3 i Chojnacki — 2, a dla pokonanych Lipkowski i Tarczum po 2, Chmura i Balcerak po 1.

Akademiści zagraли b. ambitnie. Dla AZS było to spotkanie decydujące. Akademiści bowiem mając jedną porażkę z Kolejarzem zagrożeni byli wyeliminowaniem z dalszych rozgrywek.

Dziękujemy za pamięć

Za nadesłane z Krynicy pozdrowienia od narciarzy łódzkiej Unii serdecznie dziękujemy.

200 juniorów na starcie

Rocznicowe zimowe, lekkookuletyczne mistrzostwa Polski juniorów i junierek rozegrane zostaną w dniach 16 i 17 b. m.

Egzamin szybowników Dnia 9 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu ZOLL (22 Lipca 1/3) egzamin z Szybocowych Kursów Doskonałych dla pilotów II i III stopnia jednocześnie.

Tamże wygłoszony zostanie w tym samym dniu końcowy wykład Spadochronowego Kursu I stopnia. Stawianictwo wszystkich słuchaczy obowiązkowe.

Tenis stołowy w Piotrkowie W Piotrkowie rozegrano mecz tenisa stołowego między Budowlanymi (Łódź), a miejscową Unią.

Pracownicy poszukiwani.

3 samodzielnych księgowych i 4 kontystów zatrudni natychmiast Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Ekspozytura Regionalna w Łodzi, ul. Piotrkowska 181.

Pracownicy poszukiwani.

2 elektromonterów, 1 palacza zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Garbarskie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna przy ul. Zgierskiej nr 104.

Pracownicy poszukiwani.

Wykwalifikowaną maszynistkę, pomocnika kowalskiego, wykwalifikowanego stolarza zatrudni zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Włóčen Badawczych Łódź, Kilińskiego 195, tel. 207-83. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego od godz. 8 do 17.

Pracownicy poszukiwani.

PRODUKCJA FILMU CHOPIN poszukuje statystów, mężczyzn i kobiet wiek 25-60. Zgłaszać się prosimy do Sekcji Angażowania Łódź, Łąkowa 29 — 18-17.

OGŁOSZENIE

Grodzka Rada Łowicka m. Łódź Polskiego Związku Łowickiego zawiadamia, że w dniu 17 lutego br. o godz. 15.30 w pierwszym terminie, a o godz. 18 w drugim terminie, w lokalu Okręgu Łowickiego Państwowych w Łodzi przy ul. Zachodniej 63 odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie członków PZŁ zamieszkałych na terenie miasta Łódź.

Ogłoszenia drobne

LEKARZE Dr SIENKO Ksawery — specjalista skórnym-wenerologicznym 18-18. Kilińskiego 132. Dr BALICKA specjalista skórnym-wenerologicznym 5-7. Sienkiewicza 52. Dr PIWICKI wewnętrznym, płucą, sercem Piotrkowska 25. Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórnym-wenerologicznym, kobiece 1-6, ul. Próchnicka 8. Dr REICHER specjalista wenerologicznym, skórnym, płucą (zaburzenia) — Piotrkowska 14 czwarta — siódma. (k 20)

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAGI Naprawa — stemplowanie wypożycze niemożliwą wagę. Kupno na wet polanymi. Piotrkowska 9. SKRĘCARKĘ przewijarkę oraz cewniarkę kupię. Zgłoszenia tel. 191-05 godzina 8-15. SPRZEDAŻ pianino, bibliotekę, kredens. Próchnicka 4 m. 4. godz. 18-17. OVERLOCK 3-nitkowy Kupię najchętniej wypożyczę. Tel. 189-11. STREPTOMYCYNĘ (gramówki) sprzedam. Klonowa 9 m. 1. SPRZEDAŻ nowa sypialnie jasna. Pogonowskiego 45-28 w podwórzu. WYPRAWIARNIA skórek futerkowych przyjmuje do garbowania, farbowa nia kupuje — sprzedaje wszelkie skórk futerkowe. Łódź, Dworska 6. SPRZEDAŻ fotel klubowy skórzany. Tel. 132-76 rano i wieczorem. PIANINO w dobrym stanie kupię natychmiast. Oferty do Administracji sub. „Lekarzy”.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA W ŁODZI

PIĄTEK, 9 lutego 1951 r., godz. 19.30 NIEDZIELA, 11 lutego 1951 r., godz. 12.00 XXII KONCERT SYMFONICZNY Udział biorą: KAZIMIERZ WILKOMIRSKI — dyrygent solistów: STANISŁAW LEWANDOWSKI — skrzypce. W programie koncertu: Karłowicz: Rapsodia Litewska i Koncert Skrzypcowy, Dworzak: — V Symfonia. Kasa Filharmonii czynna codziennie w godz. 15 do 19. (k 277)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

od dnia 8 lutego br. codziennie o godzinie 19 przedstawienie „ZWYCIĘSTWO” w nowym gmachu przy ul. Włocławskiego 15. ZNIŻKI WAŻNE. Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16. (k 280)

UWAGA! UWAGA!

Nowosc w Restauracji „Grand” P.B.P. „ORBIS” Dyrekcja Restauracji „GRAND” P.B.P. „ORBIS”, chcąc uprzystępnic łódzkiemu światu pracy kulturalną i miłą rozrywkę, wprowadza z dniem 10 lutego br. w lokalu przy ul. Traugutta 1 (dawna Malinowa) „PODWIECZORKI” (five o'clock) w każdą sobotę i niedzielę w godz. od 15 do 20. W czasie podwieczorków będzie przygrywał zespół muzyczny pod batutą — LONGINA PINDRASSA. Konsumcja obowiązkowa zł. 10 od osoby. (k 305)

LOSY w kolekturze

UL. PIOTRKOWSKA Nr 161 (k 279)

POTRZEBNA pomocnica

domowa na wyjazd od zaraz. Jaracza 3 m. 8.

POTRZEBNA pomocnica

domowa. Warunki dobre. Piotrkowska 67, prawa of. III p. lewy dzwonek godzina 14-20.

POTRZEBNA krawcowa

zdolna na damskie bluzki jedwabne. Piotrkowska nr 120-16. (k 287)

POTRZEBNA pomocnica

domowa na stałe lub na przychodnie. Referencje Piotrkowska 99 m. 15.

POSZUKUJE lokalu

brycznego około 60 m kw. z słą. Zgłaszać tel. 157-64.

SAMOTNY, kulturalny

starszy pan poszukuje dla siebie sublokatorskiego nieumeblowanego pokoju — średniości niewysoko, wygodny. Zgłoszenia „Sublokatorski”.

PRZYJME na mieszkanie

dwoch panów. Oferty — Dziennik Łódzki „Śródmieście”.

ZAMIENIE pokój kuchnia

centrum na podobne lub większe — ewentualnie przedmieście. Zgłoszenia pod „Południe”.

MAŁZENSTWO samotne

poszukuje pokoju sublokatorskiego w Łodzi. — Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „1178”.

ZAMIENIE pokój z kuchnią

Warszawa na 2 pokoje z kuchnią Łódź. — Wiadomość Koperska 6 m. 5, Piotrowska, godz. wiecz.

NAUKA I WYCHÓW

ZAPISY na półroczny przyjmujący kurs kroju, modelowania, szycia przyjmują kursy IPR — Próchnicka 25.

KURSY Kroju Szycia, Modelowania IPR.

Zapisy Świerzewskiego 17, Stalina 7.

ZGUBIŁO dowód tożsamości

kontra nr 378072 seria C właściciel Zbrojewski Nikodem.

ZGUBIŁO książeczkę ubezpieczeniową Społecznej Nazwisko Szymczak Zofia, Ławinowa 10.

UNIWAŻNIA się zagubiona plecak okrągła średnicy 84 mm z napisem „Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum w Zduńskiej Woli”.

ZGUBIŁO legitymację służbową nr 131.07 J. W. 2574 nazwisko Dąbrowski Zenon.

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną wydaną przez RRU w Łodzi Henryk Nowakowski ur. 10.12.1910 r.

W pierwszej bolesną rocznicę

S. i P. Stanisława Baranowskiego Sędziego Sądu Okr. i notariusza w Łodzi, odbędzie się 9 lutego o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w Kościele Sw. Krzyża, o czym zawiadamiają znajomi i przyjaciele

SPÓŁDZIELNIA „KON-SERWACJA” Łódź

Stalina 25, tel. 218-21 w podwórzu wykonuje wszelkie roboty drobne wchodzące w zakres blacharstwa i ślusarstwa. UWAGA MOTOCYKLISTOM! Do wszystkich typów motocykli nabijam korciem tarcze, spręża. — Ręczny Wyrób Korków Łódź, Nowomiejska 3. — tel. 193-71.

Czytajcie „Dziennik Łódzki”

PRZYJME wspólniczkę z kapitałem do 5 tysięcy złotych do dobrze prosperującego interesu. Narutowicza 23 Skład Mebli.

W pierwszej bolesną rocznicę

S. i P. Stanisława Baranowskiego Sędziego Sądu Okr. i notariusza w Łodzi, odbędzie się 9 lutego o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w Kościele Sw. Krzyża, o czym zawiadamiają znajomi i przyjaciele

SPÓŁDZIELNIA „KON-SERWACJA” Łódź

Stalina 25, tel. 218-21 w podwórzu wykonuje wszelkie roboty drobne wchodzące w zakres blacharstwa i ślusarstwa. UWAGA MOTOCYKLISTOM! Do wszystkich typów motocykli nabijam korciem tarcze, spręża. — Ręczny Wyrób Korków Łódź, Nowomiejska 3. — tel. 193-71.

Czytajcie „Dziennik Łódzki”

PRZYJME wspólniczkę z kapitałem do 5 tysięcy złotych do dobrze prosperującego interesu. Narutowicza 23 Skład Mebli.

W pierwszej bolesną rocznicę

S. i P. Stanisława Baranowskiego Sędziego Sądu Okr. i notariusza w Łodzi, odbędzie się 9 lutego o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w Kościele Sw. Krzyża, o czym zawiadamiają znajomi i przyjaciele

SPÓŁDZIELNIA „KON-SERWACJA” Łódź

Stalina 25, tel. 218-21 w podwórzu wykonuje wszelkie roboty drobne wchodzące w zakres blacharstwa i ślusarstwa. UWAGA MOTOCYKLISTOM! Do wszystkich typów motocykli nabijam korciem tarcze, spręża. — Ręczny Wyrób Korków Łódź, Nowomiejska 3. — tel. 193-71.

Czytajcie „Dziennik Łódzki”

PRZYJME wspólniczkę z kapitałem do 5 tysięcy złotych do dobrze prosperującego interesu. Narutowicza 23 Skład Mebli.

W pierwszej bolesną rocznicę

S. i P. Stanisława Baranowskiego Sędziego Sądu Okr. i notariusza w Łodzi, odbędzie się 9 lutego o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w Kościele Sw. Krzyża, o czym zawiadamiają znajomi i przyjaciele

SPÓŁDZIELNIA „KON-SERWACJA” Łódź

Stalina 25, tel. 218-21 w podwórzu wykonuje wszelkie roboty drobne wchodzące w zakres blacharstwa i ślusarstwa. UWAGA MOTOCYKLISTOM! Do wszystkich typów motocykli nabijam korciem tarcze, spręża. — Ręczny Wyrób Korków Łódź, Nowomiejska 3. — tel. 193-71.

W pierwszej bolesną rocznicę

S. i P. Stanisława Baranowskiego Sędziego Sądu Okr. i notariusza w Łodzi, odbędzie się 9 lutego o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w Kościele Sw. Krzyża, o czym zawiadamiają znajomi i przyjaciele

SPÓŁDZIELNIA „KON-SERWACJA” Łódź

Stalina 25, tel. 218-21 w podwórzu wykonuje wszelkie roboty drobne wchodzące w zakres blacharstwa i ślusarstwa. UWAGA MOTOCYKLISTOM! Do wszystkich typów motocykli nabijam korciem tarcze, spręża. — Ręczny Wyrób Korków Łódź, Nowomiejska 3. — tel. 193-71.

Czytajcie „Dziennik Łódzki”

PRZYJME wspólniczkę z kapitałem do 5 tysięcy złotych do dobrze prosperującego interesu. Narutowicza 23 Skład Mebli.

W pierwszej bolesną rocznicę

S. i P. Stanisława Baranowskiego Sędziego Sądu Okr. i notariusza w Łodzi, odbędzie się 9 lutego o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w Kościele Sw. Krzyża, o czym zawiadamiają znajomi i przyjaciele

SPÓŁDZIELNIA „KON-SERWACJA” Łódź

Stalina 25, tel. 218-21 w podwórzu wykonuje wszelkie roboty drobne wchodzące w zakres blacharstwa i ślusarstwa. UWAGA MOTOCYKLISTOM! Do wszystkich typów motocykli nabijam korciem tarcze, spręża. — Ręczny Wyrób Korków Łódź, Nowomiejska 3. — tel. 193-71.

Czytajcie „Dziennik Łódzki”

PRZYJME wspólniczkę z kapitałem do 5 tysięcy złotych do dobrze prosperującego interesu. Narutowicza 23 Skład Mebli.

W pierwszej bolesną rocznicę

S. i P. Stanisława Baranowskiego Sędziego Sądu Okr. i notariusza w Łodzi, odbędzie się 9 lutego o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w Kościele Sw. Krzyża, o czym zawiadamiają znajomi i przyjaciele

SPÓŁDZIELNIA „KON-SERWACJA” Łódź

Stalina 25, tel. 218-21 w podwórzu wykonuje wszelkie roboty drobne wchodzące w zakres blacharstwa i ślusarstwa. UWAGA MOTOCYKLISTOM! Do wszystkich typów motocykli nabijam korciem tarcze, spręża. — Ręczny Wyrób Korków Łódź, Nowomiejska 3. — tel. 193-71.

Czytajcie „Dziennik Łódzki”

PRZYJME wspólniczkę z kapitałem do 5 tysięcy złotych do dobrze prosperującego interesu. Narutowicza 23 Skład Mebli.

W pierwszej bolesną rocznicę

S. i P. Stanisława Baranowskiego Sędziego Sądu Okr. i notariusza w Łodzi, odbędzie się 9 lutego o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w Kościele Sw. Krzyża, o czym zawiadamiają znajomi i przyjaciele

SPÓŁDZIELNIA „KON-SERWACJA” Łódź

Stalina 25, tel. 218-21 w podwórzu wykonuje wszelkie roboty drobne wchodzące w zakres blacharstwa i ślusarstwa. UWAGA MOTOCYKLISTOM! Do wszystkich typów motocykli nabijam korciem tarcze, spręża. — Ręczny Wyrób Korków Łódź, Nowomiejska 3. — tel. 193-71.

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 233-89 Pogotowie Ratunkowe 104-44, 134-15 Straz Pożarna 117-11 Miejski Ośrodek Informatywny 169-15

DZISIEJSZEJ NOCY OBYZURUJA APTEKI: Apteka nr 1 (Pabianicka 56), apt. nr 11 (Piotrkowska 127), apt. nr 12 (Daszyńskiego, go 59) apt. nr 56 (Legionów 28), apt. nr 14 (Wschodnia 54) apt. nr 36 (Limańskiego 37)

Scena i ekran

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Włocławskiego 13). Wszystkie uprzednio wykupione bilety są ważne i będą honorowane w nowym gmachu teatru. O godz. 19 — „Zwycięstwo”. PAŃSTWOWY TEATR im. S. JARACZA (ul. Jacecza 27/29) — o godzinie 19 „Pan Goldhab”. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 2) — o godz. 19.15 „Weszora i przedwzrostaj”. Zniżki ważne. TEATR ZIMOWY „OSA” — (Traugutta 1) o godz. 19.30 „Złote niedole”. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Swobodny wiatr”. PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika nr 16) — o godz. 17 — „Przygody Misia Łazęgi”.

RADIO CZWARTEK, 8 lutego

11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnal i Hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 12.25 Program cicha. 13.30 Aud. szk. dla klas III-IV. 13.50 Muz. 14.15 Proza. 14.30 Koncert dla szkół. 15.00 Muzyka taneczna i skrzypcowe. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. Zabawy muzyczne dla dzieci. 15.50 (L) Złoty muzyk w garnie B. Buszkiewicz. 16.00 (L) W aud. TPR — pog. dr H. Brodowski. 16.15 (L) Praca naukowa studentów na Uniwersytecie w Warszawie. 16.15 (L) „Przed piątkowym koncertem”. 16.30 (L) W aud. s. muz. w opr. R. Szymanowskiego. 16.30 (L) W aud. dla młodzieży — słuchow. w opr. J. Krzywickiego. 16.45 (L) Aktualności Łódzkie. 16.55 (L) Komun. 17.00 Wsch. 17.05 „Odpowiedzi”. 17.15 Przerwa. 17.15 Kameralna muz. balska. 17.45 Przerwa. 17.45 Przerwa. 18.00 (L) Od naszych korespondentów. 18.10 (L) Stud. echany muzyczne — aud. s. muz. w opr. H. Wasilanka. 18.45 (L) W aud. „Mówimy o sporcie” — pog. K. Makarczyka. 18.55 (L) Progr. lok. na jutro. 19.00 „Weszech. Radłowa” — wykl. z cyklu: „Przyroda”. 19.20 Muz. lud. 19.40 Lekcja jez. rosyjsk. 20.00 Dziennik. 20.30 Konc. ork. PR. 21.30 Muz. i aktualności. 22.00 „Pisarze przed mikrofonem”. 22.30 Konc. ork. PR. 23.00 Ostat. węd. 23.10 „Rozmowy muzyczne” aud. s. muz. 23.55 Progr. na jutro. 0.02 Koniec audycji.

W Y D A W C A : Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik” Redakcja i administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75 — Dział sportowy 208-05 Dział Miejski 114-22 — Dział Korespondentów 207-18 — Dział Oświaty 122-22 — Wzrostem od godziny 12.30 telefon Red. tel. tylko 114-22 Sportowe 208-95 Redakcja reklamowa nie zwraca za treść i termin ogłoszeń nie bierze o d p o w i e d z a l a n o s c i . Prenumerata „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PDK „RUCHE” Łódź, ul. Piotrkowska nr 96, telefon 120-62, nr konta VIII-507 Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Robotniczy balet z ZPB im. Harnama przygotowuje się do nowych sukcesów

Przechodnia, który w sobotnie popołudnie przejdzie obok ZPB im. Harnama przy ul. Kilińskiego, wydobytą się z II piętra pomieszczeń fabrycznych. Dźwięki fortepianu, zgodny tu z dźwiękami kobiecym głosem, wszystko to sprawia, że zdumiony przechodzień przystaje i wyciera oczy z radości. Nie zobaczy nic, oprócz jasno oświetlonych okien i części ornamentów, w świetle ZPB im. Harnama. A w sali ćwiczy balet. Odbija się w nim próba „zbojnickiego”, wcho dzącego w skład opracowywanej suity góralskiej. Młodzi, dobrze zbudowani chłopcy, ubrani w „robocze” stroje gimnastyczne trzymając w ręku góralskie „ciupagi” słuchają uważnie ostatnich wskazówek kierowniczkę zespołu Jaskwigi Hryniewicz. Teraz kierowniczka udziela kilku uwag, siedzącej przy fortepianie pianistce, Marii Walman i... uwaga! Zaczynamy! Raz, dwa, trzy, cztery... Zgrabnie, zgodnie z melodią i zaleceniami kierowniczkę posuwa się w rytmicznym marszu tanecznym grupa. Dość! Od początku! Po krótkiej przerwie ćwiczy grupa dziewcząt, ubranych w szorty. Siedząc rzędem na krzesłach, zwinnymi ruchami rąk przeda nieistniejącą nić pod melodię „Prząśniczki” Moniuszki. Później obydwie grupy ćwiczą razem. W ten sposób przybywa nowy, 18 tancerzy do repertuaru baletu PZPB im. Harnama, jednego z najlepszych tego rodzaju zespołów tanecznych w Polsce. Wyróżniony na festiwalu Sztuk Radzieckich przez CRZZ w r. 1949 zespół ten ciągle ćwiczy i przygotowuje nowe tańce, osiada coraz większe sukcesy, tak w kraju jak i zagranicą. Z większych miast Polski zespół odwiedził już kilkakrotnie Warszawę, Katowice, Częstochowę i Kielce. W r. 1948 bawił w Czechosłowacji, a w roku ubiegłym występował przez miesiąc w Niemieckiej Republice Demokratycznej, gdzie był entuzjastycznie przyjmowany. Z podróży tej balet przywiózł bar

wał, organizowanego przez CRZZ. Jeden z najstarszych członków baletu, Henryk Tworus, w „cywilu” jest członkiem brzozy remontowej. Zapytany, czemu balet zawdzięcza takie sukcesy, powiedział: — Mamą dobrą kierowniczkę, pracujemy nad sobą dużo i otoczeni jesteśmy staranną opieką. W takiej atmosferze można pracować i osiągać rezultaty. Fabryka im. Harnama potrafi nie tylko wykonywać plany produkcyjne, ale jak wynika z tego raportu — dba także o umasowienie sztuki.



„Słota Góralska” w wykonaniu zespołu robotniczego ZPB im. Harnama w Łodzi.

Porozumieć się telefonicznie w Łodzi nie jest tak łatwo. Nieliczne te

Na placu Wolności, na pl. Niepodległości i w podcieniu na rogu Piotrkowskiej i Daszyńskiego powinny stanąć automaty telefoniczne

lefony w aptekach i cukierniach są zwykle obłożone i często trzeba dłu go wędrować w ich poszukiwaniu. Dlatego też rodzianie przyjęli z dużym zadowoleniem wiadomość o projekcie zainstalowania w Łodzi trzech automatów. Automaty te nie rozwiązuja zupełnie usprawnienia telekomunikacji miejskiej, są jednak pierwszym do tego krokiem. Zamówienie wszystkich głosów wykazało, że 59% biorących udział w ankiecie chce, by jeden z automatów został umieszczony na Pl. Wolności, drugi — przy Pl. Niepodległości (49% głosów) i trzeci — w MOI (29% głosów). Łodzianie na ogół nie byli zgodni w wyborze miejsca umieszczenia automatów. Około 17% głosowało za umieszczeniem ich na obu dworcach, a 25% chciało mieć automa-

ty przy skrzyżowaniu ul. Piotrkowskiej i Daszyńskiego. Wśród licznych projektów, wymagających rozpatrzenia ze strony Poczty i Telekomunikacji był głos mieszkańców osiedla przy ul. Ziółowej, którzy są zupełnie odcięci od świata, gdyż do najbliższego telefonu mają półtora kilometra. W wyniku losowania I nagrodę, wzięte pióro otrzymał Zygmun ZATORSKI, zam. przy ul. Jakuba 16. Dalsze 4 nagrody w postaci książek wylosowali: Edward Pilarski, ul. Wólczańska 137, Tadeusz Prochowski, ul. Piaseczna 20, Tomasz Sopiński, ul. Lipowa 48, Helena Kopemeli, ul. Daniłowskiego 5. Nagrody można odebrać osobiście w lokalu Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96,

Połączenie nas ze śródmieściem — proszą mieszkańcy Zarzewia

Od mieszkańców robotniczej dzielnicy Zarzewia otrzymaliśmy list, w którym zwracają się oni z wielką prośbą do Prezydium Rady Narodowej o rozpatrzenie bolączek tej dzielnicy. Piszą oni: „Mieszkamy daleko od tramwaju, a do pracy czy do szkół musimy codziennie przebywać długi

drogę. Warunki atmosferyczne wiosną czy jesienią są tak dokuczliwe, że człowiek po przejeździe do miejsca pracy, czy szkoły jest wprost niezdolny do wykonywania swych obowiązków. Spodziewaliśmy się, iż w tym roku otrzymamy wreszcie połączenie ze śródmieściem. Jednak w przedstawionych inwestycjach na r. b. wspomina się tylko o Karolewcu, o Zarzewiu jest tylko o Karolewcu, a przecież kilkakrotnie obiecywano połączyć tę dzielnicę linią tramwajową z centrum miasta. My, mieszkańcy tej dzielnicy, dołożymy wiele wysiłku i pracy, aby uruchomić tramwaj na tej linii. Będziemy sami pracować, będziemy przysyłać pomoc konną, chętnie poniesiemy ofiary na rzecz wspólnej naszej sprawy, byleby tylko nie być odciętym od centrum miasta. Mamy nadzieję, iż propozycja nasza spotka się z przychylnym rozpatrzeniem i że wiosną tego roku otrzymamy linię tramwajową do toru kolejowego w Zarzewiu”. List ten został podpisany przez grupę mieszkańców w imieniu robotniczej dzielnicy Zarzewia.

Dzisiaj sesja Rady Narodowej

Dzisiaj w sali Zw. Zaw. Pracowników Komunalnych przy ul. Wólczańskiej 5 odbędzie się druga w tym roku sesja Rady Narodowej. Na porządku obrad jest wiele ważnych spraw, związanych z gospodarką komunalną naszego miasta. Obrady sesji są dostępne dla każdego mieszkańca Łodzi. Początek obrad o godz. 17.

NOTATNIK ŁÓDZKI

W ZWIĄZKU z majsem się odbył uroczystym obchodem pięćdziesiątą rocznicę powstania Łodzi. Była to konferencja i Szkoła TPD opinia podstawowego i licealnego przy ul. Jaracza 26, prosz wszystkich swych byłych uczniów i maturzystów o wzięcie udziału w uroczystości, która odbędzie się dnia 11 lutego br. o godz. 10 w sali MDK ul. Moniuszki 4a. PO ZAKOŃCZENIU II kolokwium samokształcenia ideologicznego, prace ZNP mają obecnie na celu przygotowanie naukowców do egzaminu państwowego. Temu celowi służy dwudniowa konferencja kierowników zespołów samokształcenia ideologicznego, zwołana przez Zarząd Okręgu Wielkiej Łodzi ZNP w dniach 9 i 10 lutego o godz. 9 przy ulicy Zachodniej 72. Tematyka konferencji obejmuje ekonomikę socjalizmu, kwestię narodową i wybrane zagadnienia z pedagogiki socjalistycznej.

ZEBRANIA I ODCZTY DZIS: — W lokalu własnym (Zachodnia 63), o godz. 9 narada gospodarza Okr. Lasów Państwowych. — W sali konferencyjnej (Traugutta 18 — II p.), o godz. 10 zebranie organizacyjne członków sekcji chóralnej Klubu Instr. Art. przy ORZZ. JUTRO: — W świetlicy (Zeremskiego 108), o godzinie 17 sesja DRN Łódź — Śródmieście. — W lokalu własnym (ul. 22 Lipca 1/3), o godz. 17 końcowy wykład spadochronowego kursu I stopnia dla słuchaczy Ligii Lotniczej. — W sali konferencyjnej (Traugutta 18 II p.), o godz. 10 zebranie organizacyjne członków sekcji akompaniatorów Klubu Instr. Art. przy ORZZ. — W lokalu (Jaracza 45), o godz. 10 zebranie P. O. „Służba Polsce”. — W sali (Zachodnia 72) o godz. 9 zebranie kierowników zespołów samokształcenia ideologicznego ZNP. — W szkole (Skorupki 5/8), o godz. 13 zebranie świetlicowe Państw. Szkoły Pracy Społecznej.

RZECZ znalezioną zwróć do M.O.I. Zgubioną zgłoś do M.O.I.

Reflektorem po Łodzi

TE SAME TWARZE POMOGŁO PRZED PDT przy ul. Piotrkowskiej 64 na pół godziny przed otwarciem sklepu tworzą się długie kolejki. Tamują one ruch na chodniku, a jednocześnie sprawiała zrudzenie obrzydliwego za potrzebowania na pewne towary. Przeglądając się jednak twarzą ludzi tam stojących zobaczyć można codziennie te same osoby. A może tymi starymi kolejkowymi bywałkami za interesuje się Państwowa Inspekcja Handlowa? ROZRZUTNI ŁÓDZIANIE ŁÓDZIANIE są rozrzutni. Dowiedzia tego ostatnia ankietka „Dziennika

ka Łódzkiego”, w sprawie zainstalowania automatów. Od naszych Czytelników wpłynęło na ten temat wiele listów. I co się okazało. Przecież 80 proc. łodzian naklejało na listy znaczki o dwukrotnie wyższej wartości, niż przewidziane (taryfa pocztowa). Okazało się, że łodzianie nie orientują się w nowej taryfie pocztowej, naklejając znaczki za 30, 45, 60 gr. A przecież w obrębie miasta opłata za list wynosi 30 gr.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM W CAŁEJ POLSCE przyjmuje Biuro Ogłoszeń i Reklam Spółdz. Wydawn. Oświat. „CZYTELNIK” ul. PIOTRKOWSKA nr 96 II piętro — telefon 123-33 i 209-55 CODZIENNIE OD GODZ. 8—18, W SOBOTY OD GODZINY 8—16. Ogłoszenia drobne do „Dziennika Łódzkiego” przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe. — Konto P.K.O. VII—5486; N.B.P. — Oddział Łódź 110—1543.

Nowe zadania w pracy kulturalno-oświatowej wśród pocztowców

Na odbytej ostatnio konferencji aktyw kulturalno-oświatowego Zw. Zaw. Prac. P. i T. poruszono zagadnienia szkolenia oświatowego i świetlicowego. Sekretarz Zarz. Okr. ob. Chaberski omówił sprawę wyborów mężów zaufania do rad zakładowych i miejscowych. Wskazał on, że grupy związkowe nieraz były tworzone mechanicznie, i że osoby w każdej grupie nie były z sobą powiązane produkcyjnie. Ob. Chaberski zaznaczył, że obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza winna stać się przełomem w pracy wszystkich ognisk związkowych. Zadania stojące przed pocztowcami muszą być zrozumiałe dla wszystkich. Chodzi o przedterminowe zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego. Zebrani na konferencji podjęli uchwałę w sprawie podniesienia wyników współzawodnictwa oraz uaktywnienia pracy świetlicowej. Postanowiono również spopularyzować nowe osiągnięcia nauki, podnieść poziom wychowania ideologicznego oraz przyczynić się do wzrostu racjonalizatorstwa i nowatorstwa.

2 nowe urzędy pocztowe

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów w Łodzi zawiadania o uruchomieniu: Urzędu P.T. V klasy w Pabianicach przy ul. Armii Czerwonej nr 51 powiat Łask, woj. Łódź o pełnym zakresie służby nadawczej. Nowouruchomiony urząd otrzymał nazwę „Pabianice 3”. Uruchomienie nastąpiło w dniu 14.1.51 r. Godziny urzędowania ustalono w dni powszednie od 8—15, w niedziele i święta urząd nieczynny. Urzędu P.T. V klasy o nazwie „Łódź 22” przy ul. Skalmiej nr 3 na Stokach. Zakres służby nadawczo-odbiorczej — pełny. Godziny urzędowania w dni powszednie od 8—20, zaś w niedziele i święta od 9—11.

Mały felieton

Moja żona prowadzi meldunki

Długo trzymał pióro nad papierem i myślał. Ale nagle machnął ręką i zaczął pisać: Do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”! Żona moja została „prowadzącą rejonu meldunkowego” i od tej chwili życie moje regulowały instrukcje, a książka meldunkowa zajęła miejsce książki kucharskiej. „...na śniadanie dostalem przypalone mleko, które sam ratowałem po wykłpieniu, bo właśnie w tym czasie przyszedł ktoś po zaświadczenie. Nie mógł przyjść w godzinach urzędowych, bo się spieszył. „...na obiad była spalona pierzeź, bo właśnie w porze, kiedy powinna być wysunięta z pieca, przyszedł ktoś po zaświadczenie miejsca zamieszkania. „...zadążyłem wezwać straż pożarną, która szybko ugasila płonącą podłogę. Podłoga zapaliła się od węgla, który wypadł z niezamkniętego pieca, a pieca nie zdążyła zamknąć, bo przyszedł interesant po książkę meldunkową. „...zaczynam wierzyć w duchy. O 24 godzinie przyszedł jakiś interesant uduchowiony spirytusem i rozbudził cały dom monologiem o pothuczonych własnoręcznie meblach i konieczności kupienia nowych, do czego służyć ma zaświadczenie mojej żony. Nie należy to do przyjemności, gdy się jest mężem żony, którą nazywamy „paniusią” i mają do niej pretensje o to, że... przynajmniej tylko od 16 do 18, a nie całą dobę... Zudźwiczwał dzwonek u drzwi wejściowych. Przerwał pisanie, położył pióro, wyszedł z pokoju, i... zapomniał. Kiedy następnego dnia chciał dokończyć list, zauważył, że go nie ma... Natomiast przy kolacji spojrzawszy na „Dziennik” stwierdził, że list został już wydrukowany. Nim zdolał coś powiedzieć, usłyszał głos żony: Ja list wysłałam. Chyba teraz interesant zrozumiał i będą przychodzić tylko w ustalonych godzinach. (Wd)